

Tepsa wyciąga rękę do Anny Streżyńskiej

Operator może uniknąć podziału, chce o tym rozmawiać

GIELDA Tepsa proponuje regulatorowi zmiany, które mają zastąpić separację telekomu. Usiądą do stołu. Rozmowy nie będą łatwe.

Anna Streżyńska, prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej (UKE), dąży do podziału Telekomunikacji Polskiej (TP) na część hurtową i detaliczną. TP wyszła z propozycją kompromisu. We wtorek odbyło się spotkanie w tej sprawie pomiędzy regulatorem a przedstawicielami operatora.

— Rozpoczęliśmy rozmowy z TP. Propozycja operatora wymaga bardzo dokładnej analizy, ponieważ chcielibyśmy uniknąć sytuacji, kiedy okaże się, że jest to proces pozorowany lub jego wyniki będą absolutnie różne od oczekiwanych — mówi Anna Streżyńska.

Samodzielna separacja

Jak udało się nam ustalić, TP proponuje, by nieformalnie wydzielić pion zajmujący się współpracą z operatorami i otoczyć go tzw. chińskim murem. Jego pracownicy nie mieliby styczności z pozostałą częścią firmy, ich system motywacyjny i procedury byłyby nakierowane na to, by tak samo traktować operatorów alternatywnych jak TP. Operatorzy alternatywni dostawaliby też te same informacje co TP w zakresie na przykład da-

nym dotyczących dostępu technicznego do sieci. Operator chce też szkolić pracowników, by nie stosowali praktyk dyskryminacyjnych. Proponuje też wprowadzenie wskaźnika KPI, który monitorowałby na bieżąco jakość i czas świadczenia przez TP usług dostępu do sieci operatorom alternatywnym.

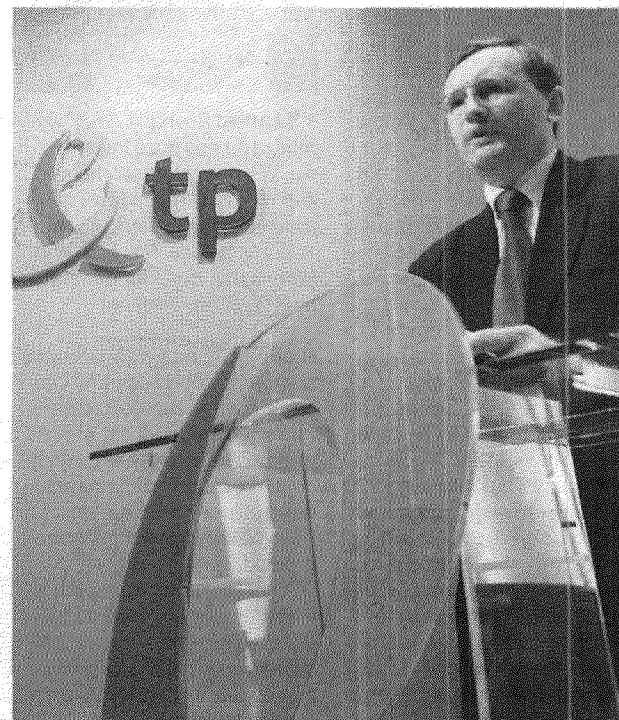
TP pośrednio potwierdza nasze informacje.

— Na etapie dyskusji z liderem konsorcjum powołanego przez UKE — firmą KPMG — przedstawiliśmy spójną koncepcję działań, które mogą doprowadzić do zwiększenia poziomu transparentności na rynku hurtowym. Nie mówimy o separacji, ale o działaniach, które odniosą taki sam skutek. Potwierdzamy też, że przedstawiliśmy propozycje przez Streżyńskiej — mówi Maciej Rogalski, dyrektor pionu współpracy regulacyjnej TP.

Małe „ale”

Jest kilka haczyków. UKE chce, by w ramach podziału TP zostały zdublowane systemy informatyczne operatora dla części detalicznej i hurtowej, szczególnie baz danych. TP się to nie podoba. Zdaniem operatora, budowa drugiego systemu IT kosztowałyby go kilkaset milionów złotych.

— Równoprawny dostęp do systemów bazodanowych



► **Daleko od kompromisu:** Maciej Rogalski, dyrektor pionu współpracy regulacyjnej TP, nie owija w bawetnę: wciąż jesteśmy negatywnie nastawieni do podziału. Anna Streżyńska, prezes UKE, pewnie mogłaby odstąpić od separacji, ale stawia wiele wymogów. [FOT. TP, GK]

jest kluczowy, i to nie tylko baz danych o kliencie, ale także o jego linii i jej możliwościach — mówi Anna Streżyńska.

Innym przykładem możliwych problemów jest proponowany przez TP wskaźnik KPI. Operator przekonuje, że wywiązuje się ze współpracy z konkurencją. Innego zdania są operatorzy alternatywni.

— Jeśli chodzi o współpracę w zakresie pętli lokalnej, to muszę przyznać, że daleko jej jeszcze do pełnej efektywności, choć zauważamy pewną poprawę — mówi Małgorzata Babik z Netii.

Kompromis czy nakaz

Kompromis byłby pewnie najłatwiejszą drogą do udo-

stepnienia konkurentom infrastruktury TP na równych zasadach, bo kontestuje ona podstawy prawne podziału i może swoich praw dochodzić w sądzie, co skomplikuje cały proces. I w tym przypadku jest jednak jedno ale.

— Gdyby TP dobrowolnie zobowiązała się do dokona-

nia podziału, jej zobowiązanie byłoby znacznie trudniejsze do wyegzekwowania, niż gdyby podobny obowiązek wynikał z przymusowej separacji — mówi Wacław Knopkiewicz, wspólnik kancelarii prawnej Grynhoff Woźny Maliński.

Magdalena Wierchowska
m.wierchowska@pb.pl • 022-333-98-83